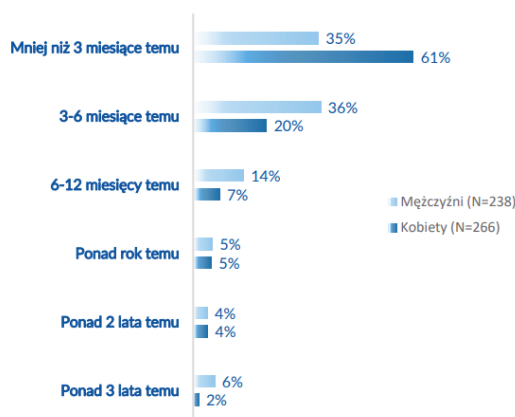


Współczesny mężczyzna a zdrowie – wyniki raportu „Profilaktyka zdrowotna Polaków”

23 proc. mężczyzn w Polsce uważa, że badania profilaktyczne są zbędne. Ponadto tylko 9 proc. panów ocenia swój stan zdrowia jako „bardzo dobry”, a 39 proc. jako „raczej dobry”. Jednocześnie aż 37 proc. z badanych obawia się udaru mózgu, 32 proc. boi się nowotworu, a 29 proc. odczuwa strach przez zawałem serca. To tylko nieliczne wnioski płynące z najnowszego badania „Profilaktyka zdrowotna Polaków”¹ przeprowadzanego dla Szpitala Medicover. Wyniki komentują eksperci: dr n. med. Ewa Kempisty-Jeznach (specjalista medycyny męskiej), dr n. med. Patrycja Wachowska-Kelly (specjalista chorób wewnętrznych, bariatra) oraz dr Paweł Salwa (chirurg – urolog).

Przychodzi mężczyzna do lekarza

„Mężczyźni nie chodzą do lekarza i częściej niż kobiety zaniedbują swoje zdrowie” – to tylko jedno z popularnych stwierdzeń społecznych nt. różnic płci w podejściu do kwestii zdrowotnych. Weryfikacją tych opinii postanowił zająć się Szpital Medicover, przeprowadzając w tym celu badanie pt. „Profilaktyka zdrowotna Polaków”. Zdecydowana większość ankietowanych zadeklarowała, że badania profilaktyczne (np. badanie krwi, moczu) wykonuje przynajmniej raz w roku (70 proc.). Z odpowiedzi jednak wynika, że to kobiety częściej niż mężczyźni w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy przynajmniej raz pojawiły się na wizycie kontrolnej (75 proc. odpowiedzi kobiet, przy 65 proc. wskazań wśród mężczyzn). Ponadto aż 46 proc. pań zgłasza się na do gabinetu lekarskiego przynajmniej raz na sześć miesięcy. A panowie?



*Pytanie: Kiedy ostatni raz odbyłeś wizytę u lekarza/specjalisty?



¹ Raport zrealizowany na zlecenie Szpitala Medicover – ogólnopolskie badanie ilościowe realizowane techniką CAWI. Realizacja badania: 08-09.01.2020 r, N=534, kobiety i mężczyźni w wieku 18-65 lat. Badanie przeprowadzone na Panelu Społecznościowym agencji badawczej Zymetria.

Tylko 36 proc. z nich bada się raz na pół roku, 13 proc. deklaruje, że wykonuje rutynowe badania co 24 miesiące, a drugie tyle... rzadziej niż co dwa lata. Wciąż niemal co dziesiąty z nich w ogóle nie wykonuje badań profilaktycznych.

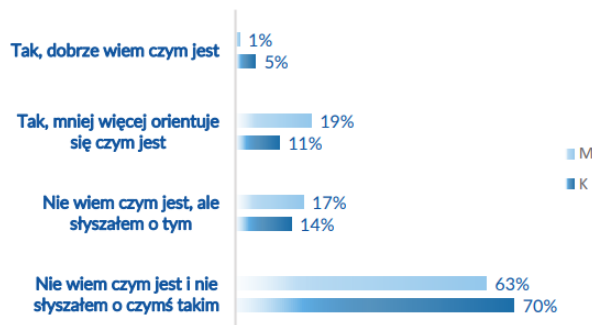
Pacjenta mężczyznę, w przeciwieństwie do pacjentki kobiety, trudniej jest skłonić do wizyty u lekarza – komentuje dr n. med. Ewa Kempisty-Jeznach, specjalistka medycyny męskiej – Jednak, jak już uda nam się go przekonać albo wręcz doprowadzić do lekarza, wówczas staje się na ogół niezwykle odpowiedzialnym i zdyscyplinowanym pacjentem. Bardzo rzetelnie przestrzega zaleceń. Mężczyźni często zgłaszają się do lekarza w sytuacjach awaryjnych, w momencie zagrożenia zdrowia i życia. Głównie są to: nadciśnienie tętnicze, ból w okolicy mostka, ostre bóle żołądka, kolka nerkowa czy ból kręgosłupa. Natomiast bardzo rzadko przychodzą do gabinetu w celach profilaktycznych. W podejściu tym pojawia się jednak światło w tunelu, ponieważ coraz więcej młodych mężczyzn – około trzydziestki – poddaje się regularnej profilaktyce zdrowia – dodaje.

Z badania opinii wynika, że w ciągu ostatniego roku mężczyźni najczęściej decydowali się na wizytę kontrolną z powodu bólu mięśni, stawów lub kręgosłupa (27 proc.), objawów przeziębienia lub grypy (22 proc.) oraz dolegliwości związanych z widzeniem (21 proc.).

Jedno z pytań, na które w badaniu odpowiadali anketowani brzmiało: „dlaczego w ogóle/częściej nie wykonujesz badań profilaktycznych?”. Największą liczbę wskazań uzyskały: „zbyt duże kolejki w przychodniach” (27 proc.), „brak skierowania”, „brak czasu” (po 25 proc.) oraz „nie mam wystarczającej wiedzy na temat badań profilaktycznych” (18 proc.). Jednocześnie aż 42 proc. badanych mężczyzn uznało, że zdecydowałoby się na badania, gdyby istniała „możliwość ich wykonania w krótkim czasie”. Współczesna medycyna proponuje rozwiązanie, które zaspokoi wszystkie najważniejsze oczekiwania pacjentów-mężczyzn, jest ono jednak nieznane aż 80 proc. badanych. Mowa o Screeningu Stanu Zdrowia, czyli kompleksowym badaniu organizmu, które można wykonać zaledwie w 8 godzin. Pozwala on wykryć i zdiagnozować wiele nieprawidłowości zdrowotnych m.in. początki miażdżycy, nietolerancję pokarmową, niedobory witamin, nadciśnienie tętnicze, niski poziom testosteronu czy odtłuszczenie wątroby.

Pojęcie **Screeningu Stanu Zdrowia** jest ogólnie nieznane respondentom.
Nieco więcej mężczyzn niż kobiet miało kiedykolwiek styczność z tym pojęciem.

82% osób nie wie, czym jest Screening Stanu Zdrowia

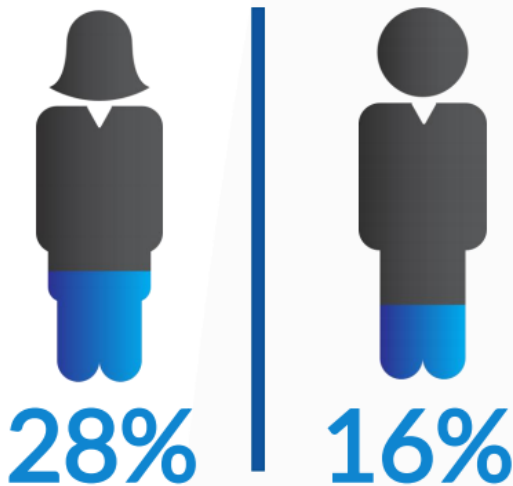


Których chorób najbardziej obawiają się mężczyźni?

W przywołanym badaniu mężczyźni deklarują m.in. że obawiają się chorób związanych z układem krwionośnym (zawału serca – 29 proc., nadciśnienia tętniczego – 27 proc.), a mimo to, w ostatnim roku, do kardiologa udało się zaledwie... 24 proc. mężczyzn. To jednak nie koniec. Co piąty ankietowany boi się otyłości, a tylko 12 proc. odwiedziło w związku z tym lekarza w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Niestety, mężczyźni w wielu przypadkach nie wiedzą nawet, który lekarz specjalizuje się w leczeniu otyłości. Na pytanie: „kim jest bariatra?” prawidłowej odpowiedzi udzieliło zaledwie 16 proc. badanych mężczyzn (w porównaniu z 28 proc. kobiet).

Jedynie średnio co 5 osoba wie czym zajmuje się lekarz bariatra, z mniejszym odsetkiem wśród mężczyzn.

22% osób wie, kim jest bariatra



Pytanie: Czy wiesz kim jest bariatra/jakim zagadnieniem zajmuje się ten specjalista?

Otyłość to plaga naszych czasów, a problem w większym stopniu dotyczy mężczyzn. Choć są oni na co dzień aktywni, jednocześnie mają bardzo szybkie tempo życia. Nie zastanawiają się nad sposobem odżywiania, jedzą nieregularnie, a przede wszystkim nie koncentrują się na tym, jakiego rodzaju produkty spożywają. Aktywność fizyczna pozwala spalić kalorie, ale trzeba wiedzieć, że aby spalić 150-200 kcal należy chodzić około 30 min., w szybkim tempie. Warto zatem podkreślić, że nie sama tylko aktywność wpływa na to, ile ważymy. Mężczyźni widzą te zależności, dlatego trudno dziwić się, że mogą obawiać się otyłości – mówi dr n. med. Patrycja Wachowska-Kelly, specjalista chorób wewnętrznych, bariatra.

Kolejny, zaskakująco niski wynik dotyczy częstotliwości wizyt mężczyzn u urologa. Tego specjalistę w ciągu ostatniego roku odwiedziło zaledwie 13 proc. badanych.

Większość z nas, mężczyzn, nie dopuszcza możliwości zachorowania na cokolwiek, dopóki jakieś poważniejsze schorzenie się nam nie przytrafi. Nawet w takiej sytuacji część panów nie „przebudza się”. W schorzeniach urologicznych, w tym nowotworowych jest tak, że odpowiednio wcześniej wykryte są w 90 proc. całkowicie uleczalne. Badanie urologiczne, oznaczenie wartości PSA zalecam od 40-45 roku życia. Wydaje mi się, że właśnie przekroczenie 40. roku życia, takie prawdziwe wejście w dorosłość powinno nas skłonić do gruntownego przeglądu stanu zdrowia, w tym urologicznego – komentuje dr Paweł Salwa, urolog.

Jak widzimy, mężczyźni wciąż mają dużo do zrobienia w kontekście odpowiedniego podejścia do swojego zdrowia. Należy mieć nadzieję, że świadomość nt. badań i profilaktyki wśród panów będzie systematycznie wzrastać i w niedługim czasie regularne odwiedzanie specjalistów stanie się normą, a nie wyjątkiem.

Kontakt dla mediów:

Marzena Smolińska
p.o. Dyrektora Komunikacji i Marki Korporacyjnej Medicover
e-mail: marzena.smolinska@medicover.pl
tel.: 882 138 570

Nikodem Chudzik
Agencja 38 Content Communication
e-mail: nikodem.chudzik@38pr.pl
tel.: 512 029 402

<http://biuroprasowe.medicover.pl/>

Medicover w Polsce od 1994 r. zapewnia swoim pacjentom pełną opiekę medyczną, obejmującą usługi ambulatoryjne, diagnostykę laboratoryjną i obrazową, stomatologię oraz kompleksową opiekę szpitalną.

Od 2009 roku Medicover Polska dysponuje pierwszym w kraju prywatnym, wielospecjalistycznym szpitalem w warszawskiej dzielnicy Wilanów. W ramach placówki działa 9 specjalistycznych oddziałów zatrudniających na stałe ok. 350 lekarzy i 290 pielęgniarek. Dzięki ich doświadczeniu i wiedzy pacjenci Szpitala Medicover otrzymują pomoc medyczną na najwyższym światowym poziomie. Kompetencje potwierdzają liczne certyfikaty i akredytacje, w tym ISO 900:2015 oraz akredytacja Ministerstwa Zdrowia.

Medicover Polska jest częścią Medicover – wiodącej międzynarodowej spółki świadczącej usługi z zakresu opieki zdrowotnej oraz diagnostycznej od 1995 r. Medicover posiada centra medyczne, szpitale, specjalistyczne placówki opiekuńcze i laboratoria. Firma najszerzą działalność realizuje w Polsce i w Niemczech. W 2018 roku Medicover wygenerował przychody w wysokości 672 milionów euro oraz zatrudniał 20 970 pracowników.

Więcej informacji na stronie www.medicover.pl.